

Sygn. akt VI ACa 1054/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędzia SO (del.) – Marcin Kołakowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. B., M. S. i D. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 4 marca 2016 r., sygn. akt III C 195/15

1) zmienia zaskarżony wyrok częściowo, tj. w ten sposób, że:

a) w pkt I. 3. zasądza dodatkowo od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. B.:

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2014r do dnia 31 grudnia 2015r i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty;

- tytułem odszkodowania kwotę 30.000zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2014r do dnia 31 grudnia 2015r i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty;

b) w pkt IV. 1.:

- znosi wzajemnie koszty postępowania pomiędzy powódką I. B. a pozwanym (...) S.A. w W.;

- nie obciąża powódki M. S. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;

- nie obciąża powódki D. B. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;

c) w pkt IV. 2. i IV. 3. w ten sposób, że zastępuje je punktem numer IV. 2 o treści:

„ustala, iż pozwany ponosi nieopłacone koszty sądowe:

- w zakresie powództwa I. B. w 36%,

- w zakresie powództwa M. S. w 20%;

- w zakresie powództwa D. B. w 17%,

pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu, zaś zwalniając powódki z obowiązku uiszczenia przypadającej na nie części tych kosztów”;

2) w pozostałej części apelacje powódek oddala;

3) oddala apelację pozwanego;

4) zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. B. kwotę 3.834 zł (trzy tysiące osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

5) nie obciąża powódek M. S. i D. B. obowiązkiem zwrotu pozwanemu (...) S.A. w W. kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

VI A Ca 1054/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 lutego 2015 roku powódki wniosły o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.:

1. na rzecz powódki I. B. kwoty:

a) 232.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30.10.2014 r. do dnia zapłaty,

b) 150.657,94 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30.10.2014 r. do dnia zapłaty,

c) 2.000,00 zł miesięcznie tytułem renty płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2015 r. do końca życia;

2. na rzecz powódki M. S. kwoty:

a) 232.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30.10.2014 r. do dnia zapłaty,

b) 65.763,71 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30.10.2014 r. do dnia zapłaty,

3. na rzecz powódki D. B. kwoty:

a) 232.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30.10.2014 r. do dnia zapłaty,

b) 119.026,69 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30.10.2014 r. do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dalej: (...)) lub (...) wniosł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2016 r. Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie :

I.1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 62.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. B. tytułem renty, począwszy od stycznia 2015 r. i na przyszłość, kwotę 500 złotych miesięcznie, płatną do 10 dnia każdego miesiąca;

3. w pozostałym zakresie oddalił powództwo I. B.;

II. 1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 62.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo M. S.;

III. 1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 62.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo D. B.;

IV. 1. zasądził na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu: od powódki I. B. kwotę 4581,04 złotych, od powódki M. S. 4218,87 złotych, od powódki D. B. kwotę 4496,04 złotych;

2. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego (...) w W., tytułem nieopłaconych kosztów sądowych (wydatków) następujące kwoty: od powódki I. B. - 1559,55 złotych, od powódki M. S. - 1137,34 złotych, od powódki D. B. - 699,87 złotych, od pozwanego - 747,12 złotych;

3. nieopłaconymi kosztami sądowymi (część opłat od pozwu) obciążył Skarb Państwa.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

W dniu 08 maja 2002 roku doszło do wypadku samochodowego w miejscowości K. gmina Z.. Z. K. kierując samochodem ciężarowym marki S. o nr rej. (...), z naczepą o nr rej. (...), nie zachował należytych środków ostrożności w czasie wykonywania manewru omijania stojącej na prawym poboczu drogi kolumny samochodów wojskowych składających się z samochodów marki T. (...) o nr rej. (...), S. o nr rej. (...), S. o nr rej. (...) i S. o nr rej. (...) z przyczepą i prawidłowo oznakowanych, w następstwie czego uderzył w te pojazdy. W wyniku zaistniałego zdarzenia M. B., naprawiający koło przy samochodzie S. o nr rej. (...), doznał obrażeń wewnętrznych wielonarządowych, które spowodowały jego zgon. Natomiast inne osoby będące przy tym samochodzie tj. J. P., S. C., W. S. i A. T. doznały obrażeń ciała powodujących rozstrój zdrowia powyżej 7 dni i poniżej 6 miesięcy.

Z. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w P.z dnia 24 czerwca 2003 roku w sprawie sygn. akt II K 549/02 został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby oraz na karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł.

Pojazd sprawcy w dniu wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego Towarzystwa (...).

Zmarły M. B. był ojcem dwóch córek. Od 1983 roku pozostawał w związku małżeńskim z I. B.. Ich małżeństwo było udane, zgodne, rozumieli się wzajemnie, dużo ze sobą rozmawiali. Zawsze mogli na siebie liczyć. Czas wolny i urlopy spędzali ze sobą i dziećmi. Rodzina była bardzo zżyta ze sobą. W chwili śmierci M. B. miał 43 lata, w tym – 22 lata służby, 6 lat brakowało mu do pełnej emerytury. Był żołnierzem zawodowym w stopniu sierżant sztabowy. Jego praca stanowiła główne źródło utrzymania rodziny.

Powódka I. B. w dacie śmierci męża miała 41 lat. Początkowo nie wierzyła w jego śmierć, ogarnęła ją rozpacz. Pojechała na miejsce wypadku, którego obraz towarzyszy jej do dzisiaj. Oczekiwała powrotu męża. Jego śmierć spowodowała rozerwanie więzi rodzinnych – utratę bliskiej osoby, będącej wsparciem w trudnych chwilach. Wywołała poczucie krzywdy i cierpienie oraz przez pewien okres także niemożność radzenia sobie z traumą. Skutkiem przeżyć było udokumentowane zaburzenie adaptacyjne oraz poczucie osamotnienia i straty. Pomimo, iż powódka nie mogła pogodzić się z tragiczną i niespodziewaną śmiercią męża, to jednak reakcja żałoby nie wpłynęła na jej tryb życia i nie spowodowała obiektywnego zaburzenia w linii życiowej w postaci niemożności wywiązywania się z ról społecznych – zawodowych i rodzinnych. Jednak w sferze funkcjonowania emocjonalnego śmierć męża wywołała trwały deficyt potrzeby przynależenia, bycia w relacji intymnej. Powódka stale ma w pamięci obraz męża, nie przestała go kochać, nie nawiązywała nowych związków. Towarzyszy jej duże poczucie straty osoby najbliższej.

Cztery miesiące po tragicznej śmierci męża powódka rozpoczęła leczenie psychiatryczne, które kontynuowała przez kilka miesięcy. Rozpoznano u niej reakcję depresyjną na stres. Zażywała lek o nazwie – S., po którym czuła się lepiej. Po kilku miesiącach odstawiła leki, gdyż po nich czuła się gorzej. Do maja 2003 roku bywała na wizytach lekarskich, zaś od tego czasu nie leczyła się psychiatrycznie ani psychologicznie.

Powódka I. B. ukończyła Technikum (...) Przez cztery lata pracowała na kolei jako dyżurna ruchu, a następnie wychowywała dzieci i pracowała chałupniczo przez dziesięć lat. W latach 1999-2001 była na rencie z powodu zwyrodnienia stawu biodrowego, której nie przedłużono jej i zarejestrowała się jako bezrobotna. W czasie kiedy zginął jej mąż pozostawała bezrobotna i pobierała zasiłek. W dniu 2 października podjęła pracę w (...) jako referent, gdzie nadal pracuje.

W chwili śmierci ojca, powódka D. B. miała 15 lat, była wówczas w drugiej klasie gimnazjum. O tym, że jej ojciec nie żyje dowiedziała się w domu, a następnie wraz z matką pojechała do kostnicy celem rozpoznania zwłok. Przez kolejne kilka lat odczuwała pochodzący stamtąd nieprzyjemny, specyficzny zapach. Początkowo powódka unikała wychodzenia z domu, do szkoły poszła po około tygodniu po pogrzebie. Przez następne cztery lata tworzyła fikcję, że ojciec ma inną rodzinę, a jego śmierć została sfinansowana żeby ten fakt ukryć, co wskazywało na uruchomienie mechanizmu obronnego zaprzeczania, wierzyła że ojciec żyje i może kiedyś wróci. Matka nie zaprowadziła jej nigdy do psychologa ani psychiatry, takiej pomocy nie zaoferowała także szkoła. Śmierć ojca była dla niej jednym z najbardziej dramatycznych przeżyć, nie rozerwała jednak więzi rodzinnych w relacji powódki z matką i siostrą. Niemniej zniweczyła normalne więzi, bowiem w pewien sposób pozbawiła powódkę możliwości naturalnego uczenia się roli kobiecej w relacji z mężczyzną, wywołała bardzo silny ból i cierpienie.

D. B. ukończyła prywatne studia dzienne, uzyskując tytuł(...)oraz ukończyła Technikum(...). Pracę rozpoczęła już w czasie studiów. Obecnie pracuje w banku na stanowisku starszego akredytowanego analityka. Dotychczas nie wyszła za mąż, mieszka razem z narzeczonym i matką.

Powódka M. S., kiedy zginął jej ojciec, miała 18 lat i uczęszczała do trzeciej klasy liceum, była przed maturą. Kiedy dowiedziała się o wypadku nie zaprzestała chodzenia do szkoły. W dniu pogrzebu zażyła tabletki na uspokojenie, była smutna, nie radziła sobie. Powódka po śmierci ojca przejawiała objawy reakcji żałoby, która przebiegała u niej w sposób typowy, taki jak zazwyczaj się obserwuje po śmierci bliskiej osoby. Nie mogła się pogodzić z tragiczną i niespodziewaną śmiercią ojca, początkowo przeżyła szok. Niemniej jednak reakcja żałoby nie wpłynęła na jej tryb życia i nie spowodowała obiektywnego zaburzenia linii życiowej w postaci niemożności wywiązywania się z ról społecznych – zawodowych i rodzinnych. Powódka była w stanie poradzić sobie z traumą bez specjalistycznej pomocy, choć śmierć ojca była źródłem cierpienia i wywołała poczucie krzywdy. Starła sobie sama radzić ze stresem i smutkiem wywołanym zaistniałym zdarzeniem.

M. S. ukończyła zaoczne studia w Wyższej Szkole (...), otrzymując tytuł licencjata; zdobyła także tytuł (...). W 2008 roku wyszła za mąż. Do 2009 roku podejmowała prace zarobkowe, zaś od urodzenia dziecka zajmuje się opieką nad synem.

Powódki kultywują pamięć zmarłego męża i ojca, I. B. co tydzień jest na cmentarzu. M. S. odwiedza grób ojca ze swoim synem, często rozmawia z nim o dziadku. Także powódka D. B. odwiedza grób zmarłego M. B., często wspomina ojca, ogląda jego zdjęcia.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i na mocy decyzji z dnia 12 sierpnia 2003 roku przyznał, stosownie do art. 446 § 3 k.c., odszkodowanie powódkom: I. B. w wysokości 15.000,00 zł i D. B. w wysokości 20.000,00 zł. Następnie decyzją z dnia 12 września 2003 roku przyznał M. S. również tytułem odszkodowania kwotę 20.000,00 zł.

Powódki M. S. i D. B. otrzymywały rentę z (...), i tak M. S. w okresie od maja 2002 roku do maja 2010 roku. Natomiast D. B. także od maja 2002 roku do marca 2013 roku. Córki zmarłego otrzymywały rentę przez czas nauki, maksymalnie do ukończenia 26 roku życia.

Również ubezpieczyciel – (...) wypłacał powódkom M. S. i D. B. po 200 zł miesięcznie tytułem renty. M. S. pobierała rentę w okresie od 1 czerwca 2002 roku do 30 marca 2007 roku, a D. B. w okresie od 1 czerwca 2002 roku do 30 czerwca 2011 roku.

Pismem z dnia 15 października 2014 roku strona powodowa skierowała do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty:

- na rzecz I. B. kwoty 250.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 135.000,00 zł tytułem odszkodowania wobec znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej,
- na rzecz M. S. kwoty 250.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 230.000,00 zł tytułem odszkodowania wobec znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej,
- na rzecz D. B. kwoty 250.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 230.000,00 zł tytułem odszkodowania wobec znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności.

W wyniku powyższego wezwania pozwany uznał swoją odpowiedzialność i decyzją z dnia 24 listopada 2014 roku przyznał tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki I. B. kwotę 16.000,00 zł oraz na rzecz D. B. i M. S. kwoty po 18.000,00 zł.

W rozważaniach prawnych Sąd wskazał, iż uwzględnił powództwo w części, uznając że zgłoszone żądanie zadośćuczynienia i renty w kwotach dochodzonych pozwem było nadmierne, zaś dotychczas przyznane powódkom środki pieniężne zaspokajały roszczenia odszkodowania. Sąd podał, iż w niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały, w zakresie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, jego legitymacji biernej, przepisy art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 4 k.c., art. 446 § 2 k.c., art. 446 § 3 k.c.

Sąd przypominał, że aktualnie możliwość dochodzenia zadośćuczynienia przez najbliższych członków rodziny, w razie śmierci jednego z nich, regulowana jest przez art. 446 § 4 k.c. Przepis ten obowiązuje od 3 sierpnia 2008 roku i znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Wobec okoliczności, iż zdarzenie w wyniku, którego poniósł śmierć mąż i ojciec powódek miało miejsce w dniu 8 maja 2002 roku, podstawę odpowiedzialności pozwanego w zakresie zadośćuczynienia stanowił art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa, powołane przepisy dają prawo osobie poszkodowanej, której najbliższy członek rodziny zginął wskutek deliktu innej osoby, do żądania zadośćuczynienia w oparciu o ochronę jej dóbr osobistych. Naruszone w tym przypadku dobro to niewątpliwie prawo do cieszenia się w sposób niezakłócony życiem rodzinnym, więz z najbliższymi członkami rodziny. Sąd przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym przedmiocie, w pełni podzielał zawarte w powołanych orzeczeniach rozważania. Reasumując wskazał, iż za nie budzące wątpliwości należy uznać, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania wynikającej stąd więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W związku z tym, w przypadku jego naruszenia możliwe jest żądanie stosownego zadośćuczynienia, na podstawie art. 448 k.c. Takie też stanowisko zajął

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, które Sąd podzielił w całości.

Sąd podkreślił również, że przepisy prawa (obecnie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) a w niniejszej sprawie §10 rozporządzenia z 2000 r.) mówią co prawda o odszkodowaniu, a nie o zadośćuczynieniu. Nie może jednak budzić najmniejszych wątpliwości, że ustawodawca wprowadzając pojęcie „odszkodowanie” we wskazanych przepisach nadał mu znaczenie szersze znaczenie. Wskazał, iż kwestia ta była przedmiotem wypowiedzi w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. O tym, że osoba, której dobro osobiste zostało naruszone w związku ze śmiercią osoby najbliższej, może domagać się od ubezpieczyciela zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w okresie obowiązywania § 10 rozporządzenia Ministra (...)z dnia 24 marca 2000 r., wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 (III CZP 67/12). Stwierdzono tam wprost, że przepis ten nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przedstawioną w orzeczeniu argumentację Sąd w pełni podzielił. Powyższe uzasadniało legitymację bierną pozwanego w niniejszej sprawie. Jego odpowiedzialność jako ubezpieczyciela wiązała się z zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku. Poza sporem było, że osoba, która doprowadziła do zdarzenia, w którym zginął mąż i ojciec powódek, była ubezpieczona w zakresie OC w (...).

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że zaistniała przesłanka bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia, z którym wiązała się śmierć M. B.. Osoba ta została skazana prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k., zaś przesłanką tego orzeczenia było stwierdzenie bezprawności działania i winy sprawcy. Niewątpliwie istniał związek przyczynowy pomiędzy śmiercią męża i ojca powódek, a wypadkiem jakiego uległ w dniu 8 maja 2002 roku, czego nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Krzywda powódek wynikająca z tego zdarzenia, naruszenie ich dobra osobistego wskutek utraty osoby najbliższej, jest normalnym następstwem zdarzenia w postaci śmierci męża i ojca.

Kwestią sporną pomiędzy stronami pozostawała wysokość dochodzonych roszczeń, renty co do zasady oraz należnych z jej tytułu świadczeń.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, zdaniem Sądu, należało oprzeć się pomocniczo na szerokim i ugruntowanym orzecznictwie dotyczącym nie tylko art. 448 k.c., ale również roszczeń wynikających z art. 446 k.c. Pomimo odmiennej podstawy, w przypadku żądania zadośćuczynienia przedmiotem oceny jest zawsze rozmiar cierpienia, krzywda jakiej doznaje osoba wskutek śmierci osoby najbliższej. Nie może budzić wątpliwości, że jest ona taka sama, niezależnie od podstawy prawnej takiego roszczenia.

W ocenie Sądu kwestia samego uprawnienia powódek do zrekompensowania naruszenia ich dóbr osobistych, co przejawiało się w ich bólu i cierpieniu po śmierci męża i ojca, nie mogła budzić najmniejszych wątpliwości. Sąd podkreślił, że zastrzeżeń w tym zakresie nie miało także (...), wypłacając im określone kwoty tytułem zadośćuczynienia, renty i odszkodowania. W ocenie Sądu świadczenia, jakie wypłacono powódkom, nie były jednak adekwatne do rozmiaru doznanej przez nie krzywdy, związanej ze śmiercią M. B..

Roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, czy doznane krzywdy mają w dużym stopniu charakter ocenny. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Definicja krzywdy sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku czyjś bezprawnego działania i dotyczy przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Krzywda ma więc aspekt niemajątkowy. Niedający się ściśle wymierzyć jej charakter sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Sąd zaznaczył, że przy ustalaniu rozmiaru krzywdy można posiłkować się takimi okolicznościami jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonych.

Podstawą zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszej sprawie są konsekwencje psychiczne wynikające z naruszenia więzi rodzinnych, a wiążące się ze stratą najbliższej osoby, w postaci krzywdy - czyli cierpienie, negatywne przeżycia psychiczne, stan żałoby. Cierpieniem psychicznym będą przede wszystkim ujemne uczucia przeżywane w związku ze śmiercią członka rodziny. Zadośćuczynienie powinno więc je łagodzić, stanowić swoistą rekompensatę. Powinna ona mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Na pojęcie krzywdy składa się niewątpliwie konieczność znoszenia cierpień psychicznych, skutki odczuwania bólu, straty, przeżywania żałoby.

Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak również kryteria ich oceny winny być rozważane indywidualnie, wyłącznie w odniesieniu do konkretnej osoby. Należy więc kierować się zarówno zasadą wszechstronności, jak i indywidualizacji. Sąd podkreślił, że subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak nie wyłączona. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że ma ono mieć charakter głównie kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc wyłącznie pochodną wielkości doznanej krzywdy, choć winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Nie ulegało wątpliwości, zdaniem Sądu, że krzywda wywołana śmiercią męża oraz ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ta nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę i dotknęła osobę, która stanowiła duże oparcie dla powódek i z którą wiązały je bardzo silne więzi. Niewątpliwie poszkodowane bardzo przeżyły śmierć M. B., albowiem odgrywał on w ich życiu dużą rolę. Jako jedyny mężczyzna w rodzinie był dla nich podporą w wielu życiowych sprawach, jego obecność dawała im poczucie bezpieczeństwa. W czasie kiedy I. B. była na rencie, a następnie pozostawała bezrobotna, wówczas praktycznie to M. B. utrzymywał rodzinę. Ponadto aktywnie uczestniczył w wychowaniu córek, chodził na zebrania do szkoły, jeździł na wycieczki szkolne jako opiekun. Jak wynika z ustaleń faktycznych, zmarłego łączyła z powódkami bardzo silna więź emocjonalna, zarówno żona jak i córki zawsze mogły liczyć na jego pomoc i wsparcie.

Nagle odejście M. B. było zdarzeniem silnie stresującym dla członków jego rodziny. Śmierć męża i ojca spowodowała u powódek smutek, cierpienie, ograniczenie dotychczasowego sposobu życia i poczucie nieodżałowanej straty. Na zakres cierpień I. B. wywołanych śmiercią męża wskazuje także i ta okoliczność, że pomimo znacznego upływu czasu powódka dalej przeżywa jego śmierć. Kulturuje jego pamięć, emocjonalnie wspomina odejście, odczuwa cierpienie. Wskazała, iż nadal kocha męża, od jego śmierci nie spotyka się z żadnym mężczyzną, bowiem nie wyobraża sobie innej osoby obok siebie. Także córki wspominają ojca, tęsknią za nim, gdyż odgrywał w ich życiu bardzo dużą rolę. Rodzina była niezwykle ze sobą zżyta, panowały w niej bardzo dobre relacje, wzajemny szacunek i miłość. W dacie śmierci, M. B. wraz z powódkami mieszkali razem, spędzali ze sobą czas wolny, wakacje, święta. Jego śmierć niewątpliwie była więc dla poszkodowanych zdarzeniem nie tylko nagłym i wstrząsającym, lecz również tragicznym, burzącym ich całe dotychczasowe życie. Powódkom towarzyszyło i towarzyszy głębokie poczucie straty, osamotnienia. Dla D. B. i M. S. nagłe odejście ojca mogło powodować zwiększone poczucie krzywdy, niesprawiedliwości.

Zakres cierpień po stracie najbliższych to kwestia subiektywna, która wynika z osobistych przeżyć, sytuacji każdego członka rodziny, jego konstrukcji psychicznej, wieku, dotychczasowych doświadczeń. W ocenie Sądu jednakże w przypadku powódek, opierając się na ich zeznaniach oraz bezpośredniości przeprowadzenia dowodów, dotkliwość ich cierpień i rozmiar krzywdy można było uznać za znaczny, choć co oczywiste najbardziej intensywne cierpienia dotyczyły okresu bezpośrednio po śmierci męża i ojca. Po okresie żałoby, która miała charakter typowy, przystosowały się one do zaistniałej sytuacji. Pełnią normalne role społeczne, nie wykazują oznak depresji.

Uwzględniając ten zakres pokrzywdzenia i kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia Sąd przyznał powódkom wyższe kwoty niż wypłacone przez ubezpieczyciela. Odniesienie się do ich rodzinnych relacji, poziomu życia, rozmiaru poczucia straty, odczuwalnego cierpienia z jednej strony, zaś z drugiej uwzględnienie obiektywnych kryteriów, takich jak społeczne poczucie odpowiedniości danej kwoty do rozmiaru krzywdy, konieczność wynagrodzenia doznanych

przeżyć i żaloby poprzez przyznanie odczuwalnej kwoty, wszelkie te okoliczności wskazywały, zdaniem Sądu, że odpowiednią będzie suma po 62.000 zł (uwzględniając wypłacone już kwoty I. B. – 16.000 zł, oraz D. B. i M. S. po 18.000 zł). Biorąc pod uwagę również stan zamożności społeczeństwa, miejsce zamieszkania rodziny zmarłego (okolice W.) i panujące tu stosunki finansowe oraz majątkowe, Sąd stwierdził, że kwota ta nie jest nadmierna. Jednocześnie stanowi ona odpowiednią sumę z punktu widzenia kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, jest na tyle wysoka, iż pozwoli na niejake „złagodzenie” cierpień, da powódkom poczucie właściwego wartościowania ich krzywdy. Nie doprowadzi również przez to do ich wzbogacenia. Stanowi ona odpowiednią do rozmiaru ich cierpień, odczuwalną finansowo sumę, która w odczuciu przeciętnego członka społeczeństwa nie jest wygórowana i właściwie zadośćuczyni rozmiarowi krzywdy oraz cierpieniom związanym ze stratą najbliższej dla nich osoby.

Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby dokonywać znacznego różnicowania świadczenia w stosunku do każdej z powódek. Wskazał, iż wprawdzie subiektywne odczucia i przeżycia psychiczne w przypadku każdej z nich były inne, to brak było znacznych różnic w zakresie cierpień, czy poczucia straty w związku z naruszeniem więzi rodzinnych, z obiektywnego punktu widzenia. Rozmiar odczuwanej krzywdy wynikający ze śmierci męża i ojca dla powódek był dotkliwy, w inny sposób jedynie objawiały swoje przeżycia. Z tych powodów – w ocenie Sądu – zadośćuczynienie należne powódkom powinno mieć zbliżoną wysokość.

W pozostałym zakresie żądania, jako nadmierne i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy, podlegały oddaleniu.

Roszczenie powódki I. B. o zasądzenie renty znajdowało, zdaniem Sądu, swoje uzasadnienie w art. 446 § 2 k.c., którego treść przypomniał.

Sąd wskazał, iż krąg podmiotów uprawnionych do renty wyznacza istnienie obowiązku alimentacyjnego, obciążającego zmarłego w stosunku do osoby pośrednio poszkodowanej przez jego śmierć. Roszczenie o zasądzenie renty ma charakter odszkodowawczy, ale ponieważ ma kompensować korzyści, jakie uprawniony utracił przez śmierć poszkodowanego, jego zakres wyznaczają okoliczności prawnie relewantne dla ustalenia wysokości świadczenia alimentacyjnego (por. A. Śmieja (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 760–761). Tak więc uprawniony do alimentacji może domagać się świadczenia renty przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego, w wysokości obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Przepis art. 446 § 2 k.c. nie posługuje się określeniem „usprawiedliwione potrzeby”, użytym przez ustawodawcę w art. 135 k.r.o., jednak przy ustalaniu renty odszkodowawczej należy uwzględnić właśnie wszelkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego, zważywszy na reguły określania zakresu obowiązku alimentacyjnego.

Prawo do renty na podstawie art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c. ma małżonek, który przed śmiercią swojego współmałżonka nie pracował zarobkowo i to bez względu na swoją zdolność do samodzielnego utrzymania się. Obowiązek alimentacyjny między małżonkami na podstawie art. 27 k.r.o. ma charakter bezwzględny i nie uchyla go zdolność małżonka do samodzielnego utrzymania się z pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej (por. także wyrok SN z dnia 24 sierpnia 1990 r., I CR 422/90, OSN 1991, nr 10–12, poz. 124, z glosą A. Szpunara, OSP 1992, z. 1, poz. 7; wyrok SN z dnia 28 lipca 2005 r., V CK 31/05, Mon. Praw. 2005, nr 17, s. 827). Okoliczności te mogą mieć jedynie wpływ na zakres tego obowiązku. Niewątpliwie bowiem, zdaniem Sądu, przy uwzględnieniu zakresu należnej renty należało wziąć nie tylko pod uwagę możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego, lecz również uwzględnić takie możliwości po stronie osoby uprawnionej. Wymagało to uwzględnienia nie tylko osiągniętych przez nieżyjącą osobę bliską dochodów, lecz również takich parametrów, jak wykształcenie, zawód, doświadczenie zawodowe i dochody uzyskiwane przez uprawnioną do renty.

Sąd następnie wskazał, iż roszczenie powódki I. B. o rentę nie budziło wątpliwości, znajdowała się ona bowiem w kręgu osób uprawnionych, stosownie do powołanego wyżej przepisu. Niemniej nie zostało wykazane, iż należna jest renta w kwocie 2.000 zł. Podejmując decyzję w przedmiocie określenia należnej powódce renty, Sąd wziął pod uwagę – stosownie do powołanych wyżej uwag – nie tylko możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego, ale także i powódki.

Uwzględniając hipotetyczne wynagrodzenie M. B., za 2014 rok wynosiłoby ono 53.262,50 zł. Dzielać niniejsze wynagrodzenie na dwie osoby (zmarły i powódka), wówczas rocznie przypadłoby po 26.631,25 zł na osobę, zaś miesięcznie – 2.219,27 zł. Natomiast dochody powódki w 2014 roku wynosiły 40.630,73 zł, po podzieleniu na dwie osoby – 20.315,36 zł i tym samym miesięcznie 1.692,94 zł. Zatem różnica pomiędzy wynagrodzeniem M. B. a powódki wyniosła 526,33 zł. Uwzględniając więc możliwości zarobkowe I. B., należało wskazać, że różnica pomiędzy dochodami, jaki uzyskiwałaby pozostając na utrzymaniu męża a faktycznymi jej zarobkami wynosiła ok. 500 zł. Można także wyliczyć, zdaniem Sądu, wysokość renty w inny sposób. Uwzględniając, iż w chwili śmierci powódka nie pracowała, na członka rodziny przypadła z zarobków zmarłego w 2002 roku po 534,46 zł. Powyższa kwota została wyliczona w następujący sposób: kwota 25.654,48 zł stanowiąca wynagrodzenie roczne zmarłego, podzielona na czterech członków rodziny i dwanaście miesięcy. W związku z powyższym, w ocenie Sądu, kwota po 500 złotych tytułem renty na rzecz powódki I. B. w całości wyrównuje obowiązek alimentacyjny, jaki ciążył na zmarłym w stosunku do jej osoby, uwzględniając dochody męża i sytuację rodzinną i majątkową całej rodziny. Mając to na uwadze, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki rentę we wskazanych w pozwie okresach i na przyszłość, w kwotach po 500 zł miesięcznie, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, na podstawie art. 446 § 2 k.c.

Sąd przypomniał, iż powódki ponadto wniosły o zasądzenie na ich rzecz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Podstawą takich roszczeń był art. 446 § 3 k.c. Sąd nie uznał jednak roszczeń w tym zakresie za zasadne i udowodnione. Ich żądania opierały się przede wszystkim na wyliczeniach matematycznych, sprowadzających się do porównania dochodów zmarłego w poszczególnych latach, a więc miały oparcie głównie w majątkowym aspekcie omawianego odszkodowania. W zakresie niematerialnego wymiaru szkody w zasadzie nie powołano okoliczności, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości odszkodowania, stosownie do art. 6 k.c.

Świadczenie powyższe w odróżnieniu od zadośćuczynienia określone zostało jako odszkodowanie, a więc co do zasady winno być wykazane stosownie do reguł określających odpowiedzialność odszkodowawczą. Nie można jednak zapominać, zdaniem Sądu, o tym, że przy jego wymiarze dowodzenie konkretnej, mogącej być obliczoną szkodą jest znacznie utrudnione, a czasem wręcz niemożliwe. Niewątpliwie przy określeniu odszkodowania uwzględniać należy całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego; przyznana na tej podstawie kompensata ma służyć naprawieniu szkody majątkowej, jednakże również powinna uwzględniać szkodę w sferze niematerialnej, związaną ze zmianą sposobu funkcjonowania, zmniejszeniem szans na przyszłe korzyści, wpływem zdarzenia na stan zdrowia, kontakty, możliwość realizacji zawodowej i życiowej.

W doktrynie i orzecznictwie utartym już jest, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się przede wszystkim w pozbawieniu członków rodziny zmarłego jego wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, utracie przez takie osoby szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na stosunki rodzinne. Szkada, która ma być naprawiona obejmuje wszelkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej, jak i szeroko rozumianej niematerialnej, tych najbliższych członków rodziny zmarłego. Oczywistym musi być, że znaczne pogorszenie musi mieć charakter obiektywny, a nie opierać się na subiektywnych odczuciach członka rodziny zmarłego.

Sąd wskazał, iż z analizy akt szkody i zawartych tam niekwestionowanych dokumentów wynikało, że powódka M. S. otrzymywała rentę z (...), która (po podzieleniu na osoby uprawnione) wynosiła po około 450 zł za okres od maja 2002 roku do 1 maja 2003 roku, po około 500 zł – od 1 maja 2003 roku do 1 października 2005 roku, po około 700 zł – od 1 października 2005 roku do 1 października 2006 roku, po około 800 zł – od 1 października 2006 roku do 1 września 2008 roku, po około 850 zł – od 1 września 2008 roku do (maksymalnie) maja 2010 roku. Natomiast D. B. otrzymywała rentę (także po podzieleniu) w wysokości: po około 450 zł – od maja 2002 roku do 1 maja 2003 roku, po około 500 zł – od 1 maja 2003 roku do 1 października 2005 roku, po około 700 zł – od 1 października 2005 roku do 1 października 2006 roku, po około 800 zł – od 1 października 2006 roku do 1 września 2008 roku, po około 850 zł – od 1 września 2008 roku do maja 2010 roku, po około 1.700 zł – od maja 2010 roku do (maksymalnie) marca 2013 roku. Córki zmarłego otrzymywały rentę po osiągnięciu pełnoletniości, przez czas nauki, maksymalnie do ukończenia 26 roku życia.

Ponadto również ubezpieczyciel, a więc pozwany (...), wypłacał powódkom M. S. i D. B. po 200 zł miesięcznie tytułem renty. I tak M. S. pobierała rentę w okresie od 1 czerwca 2002 roku do 30 marca 2007 roku, co za cały okres dało łączną kwotę 11.600 zł. Natomiast D. B. otrzymywała rentę w okresie od 1 czerwca 2002 roku do 30 czerwca 2011 roku, co łącznie stanowiło sumę 21.800 zł.

Także w przypadku powódki I. B. należało uwzględnić, zdaniem Sądu, że otrzymywała ona rentę z (...). Na podstawie informacji z akt szkody (decyzje), wynika, że co najmniej do października 2005 r. była ona jej wypłacana w kwotach, takich jak w przypadku córek. W późniejszym okresie zaś należało mieć na uwadze, że z uwagi na świadczenia z ubezpieczenia społecznego przyznane na rzecz córek, obowiązek finansowego udziału w kosztach utrzymania dzieci do czasu ich usamodzielnienia się, który przypadał wcześniej na zmarłego męża, był realizowany wypłatami z tytułu renty rodzinnej. Powódka zaś podjęła pracę, z której dochody przewyższały kwotę, która po podzieleniu zarobków męża przypadłaby na nią. Mając to na uwadze, również w przypadku I. B. nie można było uznać, że szkoda – w aspekcie majątkowym – została wykazana.

W ocenie Sądu, sumy pieniędzy jakie otrzymały powódki z tytułu powyższych świadczeń, po ich zliczeniu i porównaniu z zarobkami zmarłego oraz przy uwzględnieniu dochodów matki i jej udziału w kosztach utrzymania córek, przewyższały kwoty, które mogłyby im zapewnić ojciec gdyby żył, a zatem szkoda w zakresie materialnym nie została udowodniona.

Sąd zobligowany był również rozważyć należne odszkodowanie w aspekcie sfery niematerialnej. Niewątpliwie skutek śmierci męża i ojca doszło do zmiany sposobu funkcjonowania powódek, miała ona wpływ na ich codzienne funkcjonowanie, możliwość realizacji, doprowadziła do konieczności zatrudnienia przez I. B., w przypadku pozostałych powódek mogła mieć wpływ na wybór zawodu, kształcenia. W tym zakresie należało jednakże uwzględnić, że szkoda ta została naprawiona. Do takiego wniosku prowadził fakt przyznania przez ubezpieczyciela w 2003 roku kwot po 20.000 zł na rzecz M. S. i D. B. oraz 15.000 zł na rzecz I. B., tytułem omawianego odszkodowania. W ocenie Sądu, kwoty te wyczerpywały roszczenie powódek o odszkodowanie i były odpowiednie do szkody, jaka została poniesiona i udowodniona w ich niematerialnym aspekcie. Uwzględniając ponowne żądanie powódek o jego wypłacenie, nie można było pominąć tego, że wskazane powyżej kwoty zostały im przyznane w 2003 r. Porównanie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w tamtym czasie (2201,47 zł) i w dacie ponownego wystąpienia z żądaniem (3899,78 zł), czy chociażby odniesienie się do siły nabywczej pieniądza w 2003 i 2015 r. wskazuje, że przyznane kwoty nie była niskie i w ocenie Sądu (przy uwzględnieniu art. 322 k.c.) całkowicie adekwatne do udowodnionego zakresu szkody, jaką poniosły powódki, a której dalszego naprawienia domagały się na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Mając to na uwadze Sąd oddalił powództwo w zakresie przyznania odszkodowania, przy uwzględnieniu powołanego przepisu.

Rozstrzygnięcie o odsetkach za opóźnienie zapadło stosownie do art. 481 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 31.12.2015 r. i od 01.01.2016 r.). Z treści pozwu i powołanych okoliczności faktycznych wynikało, że powódki dochodzą ich na podstawie powołanego powyżej przepisu. Sąd zasądził należności uboczne od dnia 24 listopada 2014 roku (przy uwzględnieniu art. 817 k.c.). Określając datę wymagalności odsetek, należało, zdaniem Sądu, podzielić dominujący obecnie pogląd, zgodnie z którym orzeczenie przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, zaś zobowiązanie do jego zapłaty (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia - art. 455 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2007 r., I ACa 458/07).

Kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Inne rozstrzygnięcie może zapaść w sytuacji, gdy krzywda poszkodowanego może być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty, a inna wtedy, gdy np. przedmiotem roszczenia jest cierpienie fizyczne, szkody na organizmie, których stan podlega ocenie dopiero na datę wyrokowania. Sąd podkreślił, że wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć

niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji jedynie w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń, które powinny być spełnione w okresie 30 dni.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy: zgłoszenie roszczenia w postępowaniu likwidującym szkodę do ubezpieczyciela, wypłacenie z tego tytułu powódkom zadośćuczynienia jeszcze przed wniesieniem pozwu do sądu, niewątpliwie należało przyjąć, zdaniem Sądu, że stosownie do powołanych przepisów odsetki należne są od dnia przyznania świadczenia przez pozwanego. W tym momencie bowiem możliwe było ocenienie szkody pokrzywdzonych.

O kosztach procesu Sąd orzekł uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania oraz stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pozwany zaskarżył orzeczenie w części objętej punktem I.2, tj. zasądzającej rentę na rzecz I. B.. Zarzucał naruszenie prawa materialnego w postaci art. 446§2 k.c. poprzez błędną wykładnię oraz pominięcie art.27 k.r.o.. Wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódki również zaskarżyły przedmiotowy wyrok w części tj. w zakresie: punktu I podpunkt 3 wyroku oddalającego roszczenie powódki I. B. o zadośćuczynienie ponad kwotę 62.000 zł; punktu I podpunkt 3 wyroku oddalającego w całości roszczenie powódki I. B. o odszkodowanie; punktu II podpunkt 2 wyroku oddalającego roszczenie powódki M. S. o zadośćuczynienie ponad kwotę 62.000 zł; punktu III podpunkt 2 wyroku oddalającego roszczenie powódki D. B. o zadośćuczynienie ponad kwotę 62.000 zł; punktu IV podpunkt 1 i 2 wyroku rozstrzygającego o kosztach procesu.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu powódki zarzuciły:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj.:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego zebranego w sprawie i wyprowadzenie wniosku z niego niewynikającego, jakoby szkoda wynikająca z znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki I. B. w wyniku śmierci jej męża M. B., została już naprawiona, podczas gdy do jej naprawienia w rzeczywistości nie doszło;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków wypływających z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, tj. zaświadczenia o osiąganym przez M. B. uposażeniu, zeznań podatkowych za lata 2000-2001 małżonków B., w kontekście sytuacji życiowej powódki I. B. po tragicznej śmierci męża, świadczących o znacznym pogorszeniu tejże sytuacji, co skutkowało oddaleniem roszczenia w tym zakresie;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym oraz wnioskami płynącymi ze zgromadzonych w sprawie dowodów, polegającą na ustaleniu zaniżonej i nieadekwatnej w stosunku do doznanej przez powódki krzywdy sumy zasądzzonego zadośćuczynienia;

2. błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy polegające na przyjęciu wbrew rzeczywistości stanowi rzeczy, że:

- powódka I. B. otrzymywała świadczenia rentowe z tytułu śmierci męża M. B. w tej samej wysokości, co powódki M. S. i D. B., co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń w zakresie rzekomego naprawienia szkody wobec powódki;

- powódka I. B. otrzymywała kiedykolwiek świadczenie rentowe od pozwanego.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

- art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do niewłaściwego zastosowania, skutkującą niezasadzeniem na rzecz powódki I. B. stosownego odszkodowania pomimo istnienia wszelkich przesłanek, w szczególności znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, aby takowe odszkodowanie zasądzić;

- art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na błędnym uznaniu przez Sąd, iż zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 62.000,00 zł stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną przez powódki I. B., M. S., D. B. krzywdę, podczas gdy kwota ta jest rażąco zaniżona i jej wysokość nie spełnia kryterium odpowiedniości przewidzianej w tymże przepisie;

- art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. polegające na błędnej jego wykładni poprzez pominięcie kryteriów dla ustalenia wysokości dochodzonego zadośćuczynienia w zakresie tego, że kwota należnego zadośćuczynienia powinna stanowić sumę odpowiednią do rozmiarów doznanej przez powódki krzywdy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżące wnosili o:

I. uwzględnienie apelacji, poprzez zmianę zaskarżonego wyroku:

1. poprzez uwzględnienie powództwa w części dotyczącej powódki I. B. i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (podwyższenie zadośćuczynienia o 50.000 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. poprzez uwzględnienie powództwa w części dotyczącej powódki I. B. i zasądzenie od pozwanego kwoty 76.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej;

3. poprzez uwzględnienie powództwa w części dotyczącej powódki M. S. i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (podwyższenie zadośćuczynienia o 50.000 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

4. poprzez uwzględnienie powództwa w części dotyczącej powódki D. B. i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (podwyższenie zadośćuczynienia o 50.000 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

5. poprzez zmianę punktu IV podpunkt 1 i 2 polegającą na odstąpieniu od obciążania powódek kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego pozwanego oraz kosztami nieopłaconych kosztów sądowych (wydatków).

II. zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Względnie wnosili o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w punkcie I podpunkcie 3, w punkcie II podpunkcie 2 i w punkcie III podpunkcie 2 i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy jednoczesnym pozostawieniu mu do rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna, natomiast częściowo zasadna była apelacja powódek.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, uznając je za własne. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie ustalał, że powódka I. B. otrzymywała jakiegokolwiek świadczenie rentowe od pozwanego. Sąd ten ustalił jedynie, iż otrzymywała ona rentę z (...), co znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym, tj. treści stosownych decyzji, zawartych w aktach szkodowych/k-189 i nast./. Na podstawie powyższych ustaleń Sąd II instancji dokonał

natomiast nieco odrębnej subsumpcji w płaszczyźnie niżej wskazanych przepisów, co prowadziło do wydania wyroku reformatoryjnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego należy wskazać, iż Sąd I instancji wbrew wywiadom skarżącego dokonał prawidłowej wykładni art. 446 § 2 k.c., co w konsekwencji doprowadziło do jego prawidłowego zastosowania. Chybiony okazał się również zarzut apelacji dotyczący pominięcia art. 27k.r.o., skoro przepis, ten został rozważony przez Sąd Okręgowy /co wynika bezpośrednio z treści uzasadnienia/ oraz prawidłowo zastosowany. Ten właśnie ostatni przepis stanowi punkt odniesienia w płaszczyźnie oceny hipotetycznej sytuacji materialnej powódki I. B., tj. gdyby żył jej mąż w porównaniu z rzeczywistością. Należy zauważyć, iż jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń zarobki M. B. były bardzo dobre, wysokie i zapewniały byt całej czteroosobowej rodzinie. Powódka w chwili śmierci męża czasowo nie pracowała, na co mogła sobie pozwolić w aspekcie zaistniałej sytuacji materialnej i zdrowotnej. Jednakże gdyby żył zapewne również wróciłaby do pracy, a w każdym razie miała taką możliwość. Ogólnie stopa życiowa małżonków byłaby wysoka, czego powódka nie mogła już później doświadczyć z uwagi na śmierć małżonka. Należało mieć ponadto na względzie przede wszystkim charakter odszkodowawczy przedmiotowego roszczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy, który to pogląd Sąd Apelacyjny podziela, wysokość renty obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego może być wyższa niż świadczenie alimentacyjne ustalone według usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 446 § 2) (wyrok SN z 16 maja 2008 r., III CSK 386/07, LexPolonica nr 2020387, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 50). W uzasadnieniu tego wyroku podniesiono m.in.: „Z analizy brzmienia art. 446 § 2 k.c. wynika, że przewiduje on samodzielne przesłanki określenia wysokości renty. Są nimi potrzeby poszkodowanego oraz możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Pierwsza z przytoczonych przesłanek jest zbliżona do przewidzianej w art. 135 k.r.o. przesłanki stanowiącej kryterium ustalenia wysokości alimentów, jednakże zachodzi między nimi znacząca różnica. W myśl art. 135 k.r.o., potrzeby uprawnionego, stanowiące przesłankę określenia wysokości alimentów, zostały ograniczone przez wskazanie, że chodzi jedynie o usprawiedliwione potrzeby uprawnionego, nie zostały jednak w ten sposób ograniczone potrzeby uprawnionego jako przesłanka ustalenia wysokości renty na podstawie art. 446 § 2 k.c. To oznacza, że w rozumieniu tego przepisu omawiana przesłanka może obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, których został on pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspakajane przez zmarłego, niezależnie od tego czy mieściły się one, czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego w rozumieniu art. 135 k.r.o. Kwestia potrzeb uprawnionego, o których mowa w przytoczonym przepisie, nie powinna być wiązana z regulacją obowiązku alimentacyjnego, lecz z powszechnie znanym faktem, że potrzeby uprawnionego z zasady przewyższają możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Z tego powodu dochodzi do miarkowania renty przez ograniczenie podlegających rekompensacie w formie renty potrzeb uprawnionego, zatem to możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego determinują zakres potrzeb uprawnionego. Przepis art. 446 § 2 k.c. nie ogranicza natomiast potrzeb uprawnionego jedynie do usprawiedliwionych, należy więc przyjąć, że daje on możliwość zasądzenia wyższej renty niż świadczenie alimentacyjne; wysokość renty, obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego może być wyższa niż świadczenie alimentacyjne ustalone według usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. W literaturze i w orzecznictwie przyjmuje się, że celem tej renty jest restytucja - w granicach możliwych do zrealizowania - stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Istotne znaczenie w tym zakresie ma także wynikająca z art. 361 § 2 k.c. zasada pełnego odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 21 listopada 1995 r., III CRN 46/95, LexPolonica nr 319869, (...). 1996, nr 5, poz. 53 i z 17 lutego 1998 r., II CKN 595/97, LexPolonica nr 2050858)”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż o ile pierwszy sposób wyliczenia renty, posilkujący się dzieleniem dochodu powódki na dwa, nie jest trafny, to na podstawie drugiej metody, zastosowanej przez Sąd I instancji, można obliczyć, iż w rodzinie M. B. w roku jego śmierci przypadają na osobę ponad 500zł miesięcznie. Kwota taka byłaby dostępna na potrzeby powódki również później i to w większej wysokości/ z uwagi na wzrost zarobków oraz usamodzielnienie się dzieci/, poprawiając jej status majątkowy i pozwalając zaspokoić nie tylko podstawowe potrzeby/ związane z żywnością, ubraniem, kosztami utrzymania mieszkania/, ale i dalszego rzędu, związane z wypoczynkiem, inwestycjami, nabywaniem określonych przedmiotów etc. Małżonkowie mają natomiast

prawo przez okres całego związku do równej stopy życiowej. W konsekwencji renta w wysokości 500 zł miesięcznie jest niewielką kwotą, która w pewnej mierze wyrównuje powódce utratę standardu materialnego, jaki by miała gdyby do zdarzenia nie doszło. Z powyższych przyczyn apelacja pozwanego, jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Przechodząc do apelacji powódek należy wskazać, iż w znacznej części okazała się zasadna apelacja I. B., niezasadne były natomiast apelacje pozostałych powódek, z wyjątkiem zakresu kwestionującego rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Rozpoczynając od roszczeń powódek, dotyczących zadośćuczynienia należało wskazać, iż zasadne było żądanie I. B., dotyczące podwyższenia zasadzonej sumy zadośćuczynienia na jej rzecz o kwotę 50 000zł. Należało podkreślić, iż Sąd I instancji niewłaściwie zastosował art. 448 k.c. w zw. art. 24§1k.c., określając globalną kwotę zadośćuczynienia /współ z 16 000zł wypłaconymi przez pozwanego/, należną powódce na 78 000zł. Kwota ta jest rażąco zaniżona. W świetle dokonanych ustaleń krzywdę powódki, jako żony zmarłego należało ocenić na wyższą. Wymaga podkreślenia, iż śmierć męża dla I. B. oznaczała nie tylko traumę, która trwa do chwili obecnej, lecz również niejako zamknięcie życia osobistego i relacji bliskości z drugim człowiekiem, z uwagi na trwałe deficyt potrzeby przynależenia, bycia w relacji intymnej. Powódka nie nawiązała żadnych relacji z innym mężczyzną, ale nawet gdyby do tego doszło, nie będzie w stanie tego deficytu zredukować /opinia biegłych – k 408/. Została więc niejako pozbawiona możliwości posiadania ważnej sfery swojego życia, co rodzi obok przeszłych cierpień, dalszy dyskomfort, zaś szanse na nawiązanie takich stosunków, z uwagi na przeżywanie śmierci męża, są niewielkie. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, iż w tym kontekście adekwatną do jej krzywdy będzie suma 128 000zł, co po uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez pozwanego i zasądzonej przez Sąd I instancji, wymagało zmiany wyroku poprzez zasądzenie 50 000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty.

Natomiast nietrafne były zarzuty apelacji M. S. i D. B. odnośnie powyższego żądania dotyczącego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił ich zakres cierpień, przeżyć związanych z brakiem ojca, jego obecności i wsparcia w ich życiu, a w konsekwencji ocenił krzywdę w płaszczyźnie art. 448k.c. w zw. art. 24§1k.c. Należy zauważyć, iż ich sytuacja jest inna niż powódki I. B.. Ich życie osobiste trwa nadal. M. S. założyła swoją rodzinę, D. B. podobnie, z tym że mieszka ze swoim partnerem i matką. W tym stanie mimo, iż śmierć ojca położyła się cieniem na ich dorastaniu, sytuacji emocjonalnej i była źródłem głębokich cierpień /w tym uruchomienia mechanizmu zaprzeczania u D. B./, to rokowania co do ich przyszłości są pozytywne. Każda z nich ma już własne życie, które w dalszym toku będzie stanowiło źródło satysfakcji i oparcia, czego nie jest w stanie doświadczyć ich matka. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, iż zasądzone kwoty współ z przyznanymi przez pozwanego, sumujące się do kwot po 80 000zł na rzecz każdej z powódek będą adekwatne do stopnia doznanej i przeżywanej krzywdy.

Odnosząc się do żądania powódki zasądzenia odszkodowania, wskazać należy, iż z art. 446 § 3 k.c. obejmuje wynagrodzenie szkody, która nie ulega uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Żądanie zatem przyznania odszkodowania odpowiadającemu sumie miesięcy, które upłynęły od śmierci męża powódki do chwili przyznania jej renty przez Sąd, uznać należało za nieuzasadnione. Skoro powódka nie wносиła o zasądzenie renty za ten okres, to nie może zastępczo domagać się odszkodowania z tego tytułu. Ponadto zwrócić należy uwagę, iż w sytuacji, gdy powódka obok żądania odszkodowania dochodzi również zadośćuczynienia, to aspekt niematerialny doznanej przez nią szkody jest uwzględniany przy ustalaniu wysokości tego ostatecznego roszczenia. Ponadto pozwany wypłacił powódce w 2003r. tytułem odszkodowania kwotę 15.000zł, która w ówczesnym czasie miała znacznie większą wartość nabywczą, niż stanowiłaby obecnie. Dokonując zatem oceny zasadności żądania odszkodowania uwzględniać należy aktualnie jedynie aspekt materialny rozważanego żądania.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, iż za życia mąż powódki aktywnie uczestniczył w życiu domowym, pomagał żonie w opiece nad dziećmi, przeprowadzał samodzielnie remonty mieszkania, wykonywał drobne prace związane np. z naprawą samochodu, hydrauliczne itp., zaś po jego śmierci powódka musiała korzystać z pomocy specjalistów. Koszt powyższych robót, na podstawie doświadczenia życiowego, Sąd Apelacyjny ocenił na kwotę ok. 2.400zł

rocznie. Przyjmując, iż od chwili śmierci do chwili zgłoszenia szkody upłynęło 12,5 lat, należało przyznać powódce kwotę 30.000zł tytułem odszkodowania. Brak było natomiast podstaw do uwzględnienia przedmiotowego żądania w większym zakresie.

Z tych wszystkich przyczyn, Sąd Apelacyjny częściowo uwzględniając apelację powódek, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w punktach 1 i 2 sentencji, zaś uznając apelację pozwanego za bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 3 sentencji.

W związku ze zmianą zaskarżonego wyroku odnośnie powódki I. B., co do istoty sprawy, zmianie winno podlegać także rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych. Dokonując zatem stosownego rozliczenia kosztów postępowania przed sądem I Instancji, Sąd Apelacyjny postanowił na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie znieść koszty postępowania pomiędzy powódką I. B., a pozwanym (...) S.A. w W..

Apelacja powódek M. S. i D. B. okazała się natomiast zasadna w zakresie dotyczącym kosztów procesu za I instancję. Biorąc pod uwagę trudną sytuację majątkową powódek, szczególny charakter sprawy oraz zasady słuszności, Sąd Apelacyjny uznał, iż należało odstąpić od obciążania powódek obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu. Natomiast nieuiszczonymi przez wszystkie powódki kosztami sądowymi Sąd postanowił obciążyć pozwanego w stopniu, w jakim przegrał on proces. W pozostałym zakresie koszty sądowe należne od powódek na podstawie art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 102 k.p.c. zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego w punkcie 4 sentencji, Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do wyniku tego postępowania, na podstawie art. 108§1k.p.c. w zw. z art.100 k.p.c., w stosunku do I. B., która w wyniku rozpoznania jej apelacji wygrała w 63% swych żądań. Poniosła ona koszty 6 400zł, pozwany 5 400zł, w konsekwencji należał się jej zwrot kosztów w wysokości 4 032zł, zaś pozwanemu -1 998 zł, natomiast z apelacji pozwanego, wygranej przez powódkę w 100%- w wysokości 1 800zł, co po kompensacji daje zasądzoną kwotę - 3834 zł. Orzeczenie, zawarte w pkt.5 sentencji, zapadło na podstawie art.108§1 k.p.c. w zw. art. 102 k.p.c.. Sąd Apelacyjny ze względów już wcześniej wskazanych, odstąpił od obciążania powódek M. S. i D. B. obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.